

Nr. akt. 2/47

Protokół przesłuchania świadka

Data 30 października 1947 r. w Radomsku
 Ekspozytura Częstochowskiej Okręgowej
 Sądzie Słodoży rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
Komisji Badania Łbrodci niemieckich
 w Sąd Grodzki w Oddział
 w osobie Sędziego Przewodniczącego Komisji - Jan
 z udziałem Protokółanta Goszczyński
 w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — o treści

art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za

sędzie art. _____ k.p.k. po czym —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko

Maria Machura

Wiek

lat 32

Imiona rodziców

Józef i Eleonora z Piotrowic

Miejsce zamieszkania

Radomsko

Zajęcie

gospodarka i zajęcie domowe

Wyznanie

— katolickie

Karalność

niekarana

Stosunek do stron

Yestem żoną Stefana Machury
z zawodu kupca, stałego mieszkającego w
Radomsku, w okresie okupacji niemieckiej
był u siebie w do organizacji podziemnej
St. K. na terenie Radomsko, o czym wiem
stąd że sama również należałam do tej
re organizacji i wspólnie w niej z innymi
pracowałam. W sierpniu 1941 roku nastę-
piły pierwsze aresztowania osób należących
do St. K. — Mgi w ostatnich chwilach przed
wyjściem do węg. ciżnów, Gestapo z Częst-

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

3) chęć, z doświadczeń ukryć się. Z początku
 przez kilka miesięcy przebywał on w
 lesie, później jednak z powodu słabej
 zdrowia był "na meliur" we wsi Bar-
 winek. 20 września 1944 roku mógł
 dostać jakiś meldunek organizacyjny, w
 związku z czym udał się w teren. W
 drodze między wsią Lipowycami a Kłir-
 uchem, w gminie Kłodzko, mógł natknąć
 się na sandarmów niemieckich, którzy tam
 widocznie na niego czekali. Po aresztowa-
 niu trzymali go z początku w Kłodzku, następ-
 nie w Malawanej Woli, w bunkrze gdzie
 był bity. Wiedział o tym od pewnego
 kancza Malawanej Woli, narwika którego
 nie znał, a który miał dobre znajomości
 w dowódcy. Z kolei mógł zostać prze-
 wieziony do Radomka, gdzie był trzymany
 w Łandermerii. Dowiedziałam się o tym, na 3^{ci}
 etapie przesłuchania męża, od znajomego
 Ciesłaka, który tak wiedział o doświadczeniach
 macra - Broka. Brok miał wyjechać pewnego
 rodzaju podwójną do męża co jego, od razu i
 trochę później przy badaniu go. - Z Łander-
 merii przewieziono go do Gestapo.
 Tutaj około 23 września w 1944 roku mógł
 być w czasie tych badań i zapytania na ad-
 resy swoich znajomych. - O tym wiem z opowie-
 dzenia pracującej wówczas w Gestapo jako gos-
 dyń Marii Wojtaniowej i "Kopodulczyńskiej"
 Sanny. Ta pierwsza wiedziała o widzeniu męża
 strasząc umiarkowaniem i bitemi i pokazywanymi.
 Mąż był tam cały wiec przez Gestapo i w całym
 a parajęz, widział on i z pierwszą w
 której był trzymany wpięty w ziemię ukrai-
 nów na platformie, która odwoziła go gdzieś
 w niemieckim kierunku. Wiozła do tamtego Odrybana.
 Nic więcej nie wiem do czasu. Odrybana.

M. Macura

Badat: Ygor